



Dr hab. Grzegorz Wołak
prof. WSPiA Rzeszowskiej Szkoły Wyższej
z siedzibą w Rzeszowie

Pysznica, 27 marca 2024r.

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Kamili Chmiel pt. „Status prawny małoletniego spadkobiercy w polskim prawie spadkowym”

Wprowadzenie

Niniejszym w wykonaniu uchwały Rady Instytutu Nauk Prawnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie z dnia 15 stycznia 2024r. w przedmiocie powołania mnie na recenzenta w postępowaniu doktorskim mgr Kamili Chmiel, w załączeniu przedkładam recenzję napisanej przez Nią dysertacji doktorskiej pt. „Status prawny małoletniego spadkobiercy w polskim prawie spadkowym” (Lublin 2023).

Przedstawiona mi do oceny rozprawa doktorska liczy 349 stron i napisana została na seminarium doktorskim w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w Lublinie prowadzonym przez Panią dr hab. Hannę Witczak prof. KUL.

Ocena wyboru tematu i celów napisania rozprawy oraz tez badawczych

Podjęcie przez Doktorantkę problematyki statusu prawnego małoletniego spadkobiercy w polskim prawie spadkowym, ocenić należy pozytywnie. Jak wszak słusznie zauważyła Doktorantka we Wprowadzeniu do swojej pracy problematyka ta nie była dotąd nie tylko przedmiotem monografii, ale także artykułów naukowych, czy innych opracowań, które całościowo traktowałyby o tej kwestii. Można więc powiedzieć, że napisana rozprawa wypełnia pewną pustkę (próżnię) w tym zakresie. Omawiane zagadnienia wydają się aktualne także wobec zmian stanu prawnego dokonanych Ustawą z dnia 26 stycznia 2023 r. o fundacji rodzinnej (Dz.U. z 2023, poz. 326 oraz ustawą z dnia 28 lipca 2023 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023, poz. 1615).

Doktorantka we Wprowadzeniu uzasadniła podjęcie przedmiotowej problematyki, określiła jasno i czytelnie cel napisania pracy doktorskiej, jak też tezę badawczą, której prawdziwość, zamierza wykazać w pracy. Wskazany przez Autorkę cel napisania pracy ocenić należy jako trafny. Jak wskazano w pracy, podstawowym celem jej napisania jest odpowiedź na pytanie, czy przepisy Księgi czwartej Kodeksu cywilnego gwarantują należyta ochronę małoletniemu spadkobiercy, który z racji braku pełnej zdolności do czynności prawnych nie może być samodzielnym uczestnikiem obrotu prawnego.

Podobnie można ocenić postawioną tezę badawczą. Teza ta brzmi następująco: „przepisy księgi czwartej Kodeksu cywilnego gwarantują należyta ochronę małoletniemu spadkobiercy. Dodatkowo zaś ochronę zapewniają przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz przepisy Kodeksu postępowania cywilnego”. Wydaje się jednak, że oprócz tezy głównej (zasadniczej) można się było pokusić o tezy pomocnicze (częstkowe) związane z poszczególnymi fragmentami (częściami, instytucjami) omawianej problematyki. Przy przyjętej formule można narazić się na zarzut zbytniej ogólnikowości.

Doktorantka wskazuje we Wprowadzeniu, że wybór brzmienia tematu: „Status prawny małoletniego spadkobiercy” spowodowany jest tym, że pojęcie „status prawny” jest pojęciem szerszym od pojęcia „sytuacja prawna”. Zwrot „status prawny małoletniego pozwala Jej zdaniem na analizę wszystkich instytucji normatywnych, jakie mogą w odniesieniu do małoletniego spadkobiercy powstać po otwarciu spadku (jak również przed jego otwarciem),

natomiast „sytuacja prawna”, jako zwrot o węższej treści pojęciowej, odnosi się do konkretnego stanu faktycznego, a tym samym do wycinka instytucji prawa spadkowego. Osobiście nie byłbym aż taki rygorystyczny w zakresie tej terminologii. W pewnym uproszczeniu status prawny, znaczy tyle co sytuacja prawna.

Struktura pracy doktorskiej

Rozprawa składa się z następujących części: Spis treści, Wykaz skrótów, Wprowadzenie oraz z pięciu rozdziałów:

- Rozdział I. Status prawny małoletniego na obszarze prawa prywatnego.
- Rozdział II. Status prawny małoletniego spadkobiercy do otwarcia spadku.
- Rozdział III. Zmiana statusu prawnego małoletniego po otwarciu spadku do działu spadku.
- Rozdział IV. Dział spadku z udziałem małoletniego.
- Rozdział V. Uprawnienie małoletniego do zachowku.

Ponadto rozprawa zawiera: Zakończenie, wykaz aktów prawnych, wykaz orzeczeń i bibliografię.

Tak nakreślona struktura pracy winna być, co do zasady, oceniona pozytywnie.

Systematyka rozprawy doktorskiej uwzględnia – jak to ujęła Doktorantka - chronologię „procesu dziedziczenia” (cudzyśłów pochodzą od Recenzenta) – od momentu przed otwarciem spadku (przed jego nabyciem), poprzez otwarcie spadku i tymczasowe jego nabycie, nabycie definitywne po złożeniu oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, stwierdzenie praw do spadku (udokumentowanie praw do spadku), odpowiedzialność za długi spadkowe i dział spadku. W odrębnym, piątym rozdziale, Autorka omówiła natomiast uprawnienie małoletniego do zachowku i jego szczególną pozycję w zakresie realizacji tego roszczenia. Ma rację Autorka stwierdzając, że zachowku można dochodzić nie tylko od spadkobierców, ale również od zapisobierców windykacyjnych (art. 999¹ k.c.) oraz obdarowanych (art. 1000 k.c.). Pewne odmienności w zakresie zasady odpowiedzialności za zachowek wprowadziła również ustawa z dnia 26 stycznia 2023 r. o fundacji rodzinnej, nowelizująca przepisy Kodeksu cywilnego.

Na tym „odcinku” mam jedynie dwa zastrzeżenia:

1. Rozdział III winien być zatytułowany: „Status prawny małoletniego spadkobiercy w okresie od otwarcia spadku do działu spadku”. O tym, czy, a jeśli tak, to w jaki sposób, ulega on zmianie w porównaniu do okresu poprzedzającego otwarcie spadku, winna być mowa w rozważaniach zawartych w tym rozdziale.

2. W tytułach rozdziałów III, IV, V winna być mowa o małoletnim spadkobiercy, a nie o małoletnim. Nie każdy małoletni musi mieć status spadkobiercy. Ponadto dział spadku jest możliwy z udziałem małoletniego nabywcy spadku (udziału w spadku). Praca tymczasem poświęcona została statusowi małoletniego spadkobiercy w polskim prawie spadkowym.

Jak dopiero co była o tym mowa, we Wprowadzeniu Autorka wskazała na uzasadnienie podjęcia tematu odnoszącego się do statusu małoletniego spadkobiercy w polskim prawie cywilnym oraz cel napisania rozprawy. Omówiła także stosowane w pracy metody badawcze, uzasadniła strukturę metodologiczną. Wreszcie przywołała tezę rozprawy.

Pewnym mankamentem pracy jest, jak to bywa dość często u doktorantów, deskryptywność prowadzonych rozważań i pewna lekliwość Autorki w prezentowaniu własnych poglądów i ich uzasadnianiu. Zdarza się, że przytacza na daną kwestię pogląd jakiegoś autora, po czym uznaje go za trafny, bądź przytacza kilka poglądów wskazując, który jest Jej „bliższy”. Tak jednak bywa w przypadku „początkujących” naukowców.

Rozdział pierwszy rozprawy obejmuje zagadnienia ogólne, w szczególności zdefiniowano w nim pojęcie „małoletniego”, również w aspekcie historycznym i w obowiązującym stanie

prawnym, z uwzględnieniem terminologii stosowanej w innych gałęziach prawa. Doktorantka zaznaczyła przy tym, że kwestie historyczne zostały przedstawione jedynie w niezbędnym zakresie, tj. w celu pokazania, że pojęcie „małoletniego” oraz *nasciturusa* występowały już we wcześniejszym prawodawstwie bądź używano pojęć o podobnym znaczeniu, a osoby te cechował odmienny status prawny niż osoby pełnoletnie. W rozdziale tym przedstawiono również kwestię braku prawnej samodzielności małoletniego i związaną z tym potrzebę jego reprezentacji przez przedstawiciela ustawowego. Analizie poddano przepisy części ogólnej Kodeksu cywilnego odnoszące się do statusu prawnego małoletniego, a także przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dotyczące reprezentowania małoletniego i w niezbędnym zakresie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące zdolności sądowej i procesowej w odniesieniu do osoby małoletniej.

W rozdziale drugim przeanalizowano status prawny małoletniego spadkobiercy do chwili otwarcia spadku. Omówiono umowę zrzeczenia się dziedziczenia, zawieraną pomiędzy spadkodawcą a jego spadkobiercami ustawowymi, którymi mogą być małoletni, jako instytucję, która w tym przypadku może znaleźć zastosowanie. W kontekście małoletniego spadkobiercy pojawia się kwestia jego reprezentacji w przypadku zawierania przez niego umowy o zrzeczenie się dziedziczenia. Ponadto zauważono nie bez racji, że małoletni spadkobierca będzie najczęściej występował jako dziecko albo wnuk spadkodawcy, co ma istotne znaczenie w przypadku skutków zawarcia umowy o zrzeczenie się dziedziczenia przez rodziców lub dziadków małoletniego, powodujące, w braku odmiennych postanowień, wyłączenie od dziedziczenia także małoletniego. Dodatkowo w pracy wskazano na odmienności w razie zawierania przez małoletniego umowy o zrzeczenie się dziedziczenia jako spadkodawca. Ponadto zwrócono uwagę na szczególne ukształtowanie statusu prawnego *nasciturusa*, w okresie kiedy dziecko było już poczęte i doszło do otwarcia spadku, tj. przyznanie mu tzw. warunkowej zdolności do dziedziczenia.

Rozdział trzeci Autorka poświęciła omówieniu statusu prawnego małoletniego spadkobiercy po otwarciu spadku do działu spadku, w szczególności zaś realizacji przez małoletniego spadkobiercę uprawnienia kształtującego do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku. Zaznaczyła, że istotna na tym etapie jest reprezentacja małoletniego przez jego przedstawiciela ustawowego oraz konieczność uzyskania zezwolenia sądu na złożenie w imieniu małoletniego tego oświadczenia. Można jedynie doprecyzować, że konieczność ta dotyczy odrzucenia spadku i jego prostego przyjęcia. W tym kontekście szczególnej uwagi wymagają zmiany wprowadzone ustawą dnia 28 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, dotyczące zawieszenia biegu terminu do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku na czas trwania postępowania sądowego w przedmiocie uzyskania zezwolenia sądu na złożenie tego oświadczenia (art. 1015 § 1¹ k.c.). Ponadto w rozdziale tym omówiono odpowiedzialność małoletniego za długi spadkowe w omawianym okresie, czyli na dwóch etapach, tj. od otwarcia do przyjęcia spadku oraz od przyjęcia do działu spadku, a także status prawny małoletniego spadkobiercy w kontekście możliwości uznania go za niegodnego dziedziczenia.

Czwarty rozdział pracy związany jest ze wspólnością majątku spadkowego i jej zniesieniem w razie dziedziczenia przez kilku spadkobierców. Dotyczy zatem działu spadku z udziałem małoletniego spadkobiercy. Jak zauważyła Doktorantka, w kontekście statusu prawnego małoletniego spadkobiercy istotną kwestią jest konieczność zaliczenia na schedę spadkową otrzymanych od spadkodawcy darowizn i zapisów windykacyjnych oraz kosztów wychowania i kształcenia oraz wydzielenia sched spadkowych. Taki obowiązek powstaje w razie działu spadku między zstępными oraz między zstępными i małżonkiem, gdy mamy do czynienia z dziedziczeniem ustawowym. Często dotyczyć będzie zatem małoletnich dzieci i wnuków spadkodawcy. Ponadto w przypadku małoletnich najczęściej występował będzie obowiązek zaliczenia na schedę spadkową kosztów wychowania i kształcenia. Autorka

zasadnie miała na względzie możliwość zajścia konfliktu interesów w razie działu spadku między małoletnim oraz jego przedstawicielami ustawowymi. Wskazała zatem stosowne regulacje Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, normujące konieczność ustanowienia reprezentanta dziecka.

W ostatnim rozdziale pracy omówiono uprawnienie małoletniego do zachowku. Podkreślono, że instytucja zachowku została pomyślana niezwykle korzystnie dla małoletniego. Małoletni jest uprawniony do zachowku w wyższej wysokości niż osoby pełnoletnie, które nie są trwale niezdolne do pracy. Należą się mu dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, zaś uprawnionym pełnoletnim, którzy nie są trwale niezdolni do pracy – połowa wartości tego udziału. W ocenie Doktorantki uwidacznia się zatem szczególne traktowanie małoletniego. Jak zauważyła też słusznie Autorka, regulacje części ogólnej Kodeksu cywilnego w zakresie biegu terminu przedawnienia roszczeń majątkowych chronią zaś małoletniego, któremu przysługuje roszczenie o zachówek przeciwko jego rodzicom. Przewidziano bowiem zawieszenie biegu terminu przedawnienia roszczenia o zachówek na czas trwania władzy rodzicielskiej. Status prawny małoletniego w kontekście instytucji zachowku przeanalizowano również z punktu widzenia zobowiązania małoletniego do zaspokojenia roszczenia o zachówek. Zwrócono w pracy uwagę na to, że szczególne znaczenie dla małoletniego zobowiązanego z tytułu zachowku mogą mieć przepisy nowego art. 997¹ k.c., dotyczące odroczenia terminu płatności roszczenia z tytułu zachowku, rozłożenia go na raty lub obniżenia zachowku. Doktorantka omówiła w tym rozdziale także możliwość pozbawienia małoletniego prawa do zachowku, w kontekście wypełnienia przez niego przesłanek z art. 1008 k.c.

Autorka zaznaczyła we Wprowadzeniu, iż w pracy celowo pominięto zagadnienia dotyczące dziedziczenia gospodarstw rolnych. Wskazała, nie bez pewnej racji, że złożoność problematyki dziedziczenia gospodarstw rolnych przez małoletniego wymagałaby odrębnego opracowania. Za pominięciem tej problematyki przemawiał jednak inny istotny argument, a mianowicie, iż szczególne zasady dziedziczenia gospodarstw rolnych w obowiązującym stanie prawnym mają marginalne znaczenie. Jest tak dlatego, że czas, który upłynął od uwolnienia dziedziczenia gospodarstw rolnych od szczególnych wymogów po stronie spadkobiercy jest na tyle odległy (14 lutego 2001r.), że problem ten w praktyce ma coraz mniejsze znaczenie.

Temat pracy jednoznacznie wskazuje, że omówiono w niej status prawny małoletniego jako spadkobiercy, a nie jako spadkodawcy. Doktorantka pisze też o tym we Wprowadzeniu. Wydaje się, że takie zawężenie rozważań pracy było uzasadnione. Ramy pracy doktorskiej nie mogą być za szerokie. Koncentrując się jedynie na statusie małoletniego jako spadkobiercy, omówienie tej problematyki zajęło piszącej ponad 300 stron.

W Zakończeniu, w sposób zwięzły i skondensowany Autorka podsumował wyniki swoich badań naukowych.

Metodologia, bibliografia

Metodologia zastosowana w pracy nie budzi zastrzeżeń. Autorka, co jest dość powszechne w pracach naukowych z zakresu prawa, operuje w dużym stopniu metodą dogmatyczną. Posługuje się jednak także, choć w mniejszym zakresie, metodą historyczną.

Bibliografia przywołana w pracy jest obszerna. Składa się wszak na nią 549 pozycji, zarówno literatury polskiej, jak i obcej. Autorka szeroko też odwołuje się do orzecznictwa Sądu Najwyższego. Na tym odcinku, jej praca naukowa, jest niemal bez zarzutu.

Język i styl pracy

Praca doktorska została napisana bardzo ładną polszczyzną, zgodnie z regułami języka polskiego (zasadami składni, szyku zdania itd.). Czyta się ją przez to z przyjemnością. Lektura pracy nie dłuży się. Wprost przeciwnie. Autorka słusznie unika skomplikowanego języka prawniczego. Z dużą łatwością i swobodą porusza się w omawianej, dość szerokiej problematyce z zakresu prawa spadkowego. Widać, że ma sporą wiedzę w obszarze poruszanej materii jurystycznej. W każdym aspekcie omawianej problematyki stara się na nią spoglądać przez pryzmat małoletniego spadkobiercy.

W pracy występuje „trochę” usterek natury formalnej („technicznej”), jak też błędów językowych i stylistycznych. Bardzo rzadko przydarzyły się też Autorce błędy ortograficzne (pisownia łącznie i rozłącznie)¹.

Błędy formalne (niemerytoryczne)

1. Autorka jest niekonsekwentna w pracy w zapisywaniu dat. Raz stosuje zapis „z 13.03.2008r. (s. 257, przypis 1042), innym razem (i jest to zasadą) „z dnia 22 listopada 1972 r.” (s. 257, przypis nr 1045).
2. Autorka nieprawidłowo używa słowa „odnośnie”. Prawidłowo mówi i pisze się: „odnośnie do czegoś”, a nie „odnośnie czegoś”.
3. Z punktu widzenia językowego i stylistycznego budzą moje zastrzeżenia niektóre fragmenty pracy (pomijam zdarzające się czasami pojedyncze literówki), np.

a) s. 12

Podsumowując, niniejsza praca ma stanowić analizę statusu prawnego małoletniego spadkobiercy w polskim prawie spadkowym...

b) s. 12

Na koniec wyjaśnienia wymaga terminologia przyjęta po pierwsze w tytule niemniejszej pracy, a następnie w całej jej treści. Wybór brzemienia tematu: „Statusu prawnego małoletniego spadkobiercy” spowodowany jest tym, że pojęcie „status prawny” jest pojęciem szerszym od pojęcia „sytuacja prawna”.

Na str. 17 występuje zbitka zwrotów „Należy wskazać” (skądinąd Autorka nadużywa w pracy tego zwrotu).

Jest: Należy wskazać, że żaden z dekretów Prawo osobowe, Prawo rodzinne i Prawo spadkowe nie zawierał definicji małoletniego, jednakże posługiwały się one tym pojęciem. Należy wskazać, że dekret z 29 sierpnia 1945 r. – Prawo osobowe...

¹ Na str. 14 jest: W prawie rzymskim zdolność do czynności prawnych była zupełnie odrębna od zdolności prawnej, także osoba nieposiadająca zdolności prawnej mogła dokonywać czynności prawnych, z tym że nie na swoją rzecz. A powinno być: W prawie rzymskim zdolność do czynności prawnych była zupełnie odrębna od zdolności prawnej, tak że (= tak więc) osoba nieposiadająca zdolności prawnej mogła dokonywać czynności prawnych, z tym że nie na swoją rzecz.

c) s. 24

Małoletni, który ukończył 13 lat, ponosi odpowiedzialnością wyrządzoną szkodę, chyba że działał bez należytego rozeznania

d) s. 21

przysposobienie może nastąpić tylko dla doła dziecka

s. 27

Należy natomiast zauważyć, że powyższej przywołane przepisy Kodeksu pracy mają na celu ochronę pracowników, którzy są małoletni w rozumieniu Kodeksu cywilnego

e) s. 36

Sąd opiekuńczy może działać również w trybie art. 109 k.r.o., wydając odpowiednie zarządzenia, jeśli zagrożone jest doło dziecka (art. 109 § 1 k.r.o.).

f) s. 43, przypis 168

Uchwała SN (CI) z 9.06.1976r.

g) s. 53

Niezbędne jest zatem reprezentowanie go przez przedstawiciela ustawowego przy dokonywaniu wszystkich czynności poza wspomnianym wyżej z wyjątkiem umów powszechnie zawieranych w drobnych bieżących sprawach życia codziennego, które nie pociągają za sobą rażącego pokrzywdzenia małoletniego

h) s. 58

Ponadto pojawiły się poglądy, że czynności prawne *mortis causa* można podzielić na te w znaczeniu szerszym i węższym. Do czynności prawnych *mortis causa* ujęciu szerszym należałoby zaliczyć wszystkie te czynności, które wywołują skutek w chwili śmierci je dokonującej, a zatem także wszystkie umowy zawarte pod warunkiem w postaci przeżycia jednej ze stron tej czynności rzez drugą albo terminu w postaci śmierci strony czynności prawnej

s. 58

lepiej oddające istotę czynność *mortis causa*

i) s. 63 przypis 251

Przeгляд Sądowy 2012, Nr 2-8 a powinno być Nr 7-8

j) s. 75

Wydaje się, że słuszne jest jednak zdanie odmienne, wskazujące, że zgoda matki w tym wypadku nie jest czynnością prawną, gdyż nie sama zgoda matki nie rodzi jeszcze skutku prawnego, a jest jedynie przesłanką niezbędną do uznania dziecka

k) s. 82

W razie skorzystania z powyższej możliwości w istocie nie dojdzie do wykonania zapisu w ustanowionej przez spadkodawcę formie, a zapis dalszy ulegnie modyfikacji polegającej w zasadzie na przybraniu treści zapisu zwykłego

l) s. 93

Mając na względzie interes małoletniego, stwierdzić należy, że w razie zamiaru złożenia jednolitego oświadczenia co do wszystkich przedmiotów zapisu objętych wnioskiem (przyjęcie wszystkich albo przyjęcie wszystkich), sąd może wydać zezwolenie na przyjęcie bądź odrzucenie tylko niektórych z nich.

m) s. 138

Problematyczne jest również ustalenie ojcostwa dziecka poczętego *post mortem*, gdy nie będzie już działało domniemanie z art. 62 k.r.o., a więc od urodzenia dojdzie po 300 dniach od śmierci ojca

n) s. 140 jest:

Adoptio natutam imitatur a powinno być: *Adoptio naturam imitatur*

o) s. 147

Zgodnie z zasadą dziedziczenia *in stirpes* zwolniony udział spadkowy dziedziczą zstępni rodzeństwa w częściach równych według.

p) s. 167

zrzeka się on dziedziczenia po spadkodawcy, będącego drugą stroną umowy.

q) s. 170

Istnieje kilka opcji

r) s. 177

Podkreślić trzeba, że zachowanie roszczenia o zachówek może mieć szczególne znaczenie w przypadku małoletniego spadkobiercy, ponieważ przysługuje mu zachówek w większej wysokości w stosunku do przosotałych uprawnionych (2/3 udziału, który by mu przypadł z ustawy). Małoletniemu przysyła zatem zachówek w takiej samej wysokości jako osobom trwale niezdolnym do pracy

s) s. 183, przypis nr 735

ustawami z dnia 2 kwietnia 20009r.

t) s. 192

Zaznaczyć jednak trzeba, że przy egzekucji wierzytelność ze spadku liczy się stan spadku z chwili realizacji wierzytelności, a zatem egzekucja będzie mogła być prowadzona również w stosunku do pożytków.

u) s. 210

ustawą z dnia 28 lipca 2023r. o zmienia ustawy

v) s. 225

Wspomnianą wcześniej nowelizacją Kodeksu cywilnego z 28 lipca 2023 r. wprowadzono dwie kolejne przyczyny niepdpności dziedziczenia. Pierwsza z nich dotyczy uporczywego uchylania się od wykonywania wobec spadkodawcy obowiązku alimentacyjnego określonego co do wysokości orzeczeniem sądowym, ugodą zawartą przed sądem albo innym organem albo inną umową (art. 928 § 1 pkt 4 k.c.). Druga z nowowprowadzonych przyczyn niegności polega na uporczywym uchylalaniu się od wykonywania obowiązku pieczy nad spadkodawcą, w szczególności wynikającego z władzy rodzicielskiej, opieki, sprawowania funkcji rodzica zastępczego, małżeńskiego obowiązku wzajemnej pomocy albo obowiązku wzajemnego szacunku i wspierania się rodzica i dziecka (art. 928 § 1 pkt 5 k.c.).

w) s. 227

Podobnie uchylanie się od sprawowania pieczy nad spadkodawcą, podobnie jak w przypadku uchylania się od obowiązku alimentacyjnego, musi być uporczywe. (*styl*)

Należy zatem stwierdzić, że w przypadku obydwie „nowe” przyczyny niegodności ułatwiają wyłączenie od dziedziczenia spadkobiercy, których zachowywał się wbrew powszechnie akceptowalnym normom moralnym bez konieczności dowodzenia dopuszczenia się przez tego spadkobiercę jednego z przetępstw określonych w Kodeksie karnym.

x) s. 238

Zamach musi być bezpośredni, co oznacza, że obrona powinna zostać podjęta w czasie, w którym działanie napastnika zaraża dobru prawnie chronionemu, innymi słowy gdy zamach na dobro już się rozpoczął.

y) s. 240

Podkreśla się przy tym, że zamiar jest uzależwyobrażeniem celu (strona intelektualna)

z) s. 245

Dodatkowo spadkodawca powinien być zdolny do zrozumienia i odczuwania krzywdy wyrządzonej zachowaniem spadkobiercy oraz chciał puścić w niepamięć doznaną krzywdę.

aa) s. 247

Groźba zaistnieje zatem po łącznym spełnieniu się trzech przesłanek:

bb)s. 264-265

Podkreśla się, że prawo do zachowku służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz przysługują ze względu na szczególny stosunek rodzinno-prawny łączący spadkodawcę z najbliższymi członkami rodziny.

cc) s. 278

Małoletni może być jedną z wyżej wskazanych osób, a także jako uprawniony do zachowku dochodzić jego zapłaty spośród kręgu za zachowek odpowiedzialnych

dd)s. 281

Dla oceny stanu istnienia stanu wzbogacenia istotna jest chwila wystąpienia przez uprawnionego z żądaniem uzupełnienia zachowku

ee) s. 286

W sytuacji, gdy rodzic dokona ustanowi zapis zwykły na rzecz swojego małoletniego dziecka

ff) s. 300

Ponadto trzeba przypomnieć, że większość stanowisk w omawianej kwestii zakładała niezbędność przyjęcia stosownej regulacji prawnej w tym zakresie, a Sąd Najwyższy podkreślał, że istniała luka prawna naruszająca zasady równości i godzi w interesy małoletniego

4. W przypisach Autorka nie zawsze właściwie przywołuje bibliografię. Wyraża się to w tym, że przy ponownym powoływaniu pracy naukowej, niepotrzebnie przytacza jej tytuł w całości. Tylko przy pierwszym przywołaniu należy tytuł pracy (monografii, artykułu, glosy, recenzji) przytoczyć w całości (zob. np. przypis nr 238, 239, 241). Podobnie monografię Recenzenta „*Umowa zrzeczenia się dziedziczenia w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2016”, kilka razy przywołuje podając cały tytuł i miejsce oraz rok wydania. Dotyczy to także innych pozycji literatury.
5. Autorka w sposób nieprawidłowy posługuje się słowem „zapis” w znaczeniu „przepis”. Jest to dość powszechna obecnie maniera, którą można wybaczyć nie-prawnikom, bądź (choć tu, już w dużo mniejszym stopniu) prawnikom – praktykom. Natomiast przedstawiciele nauki prawa, w tym także doktoranci, winni w swych wypowiedziach cechować się puryzmem, starannością i unikać wszelkich kolokwializmów. Zapis jest przecież instytucją prawa spadkowego. Normy prawne są zaś inkorporowane w przepisach prawnych, a nie w zapisach prawnych.
6. Niekiedy brakuje kropki na końcu przypisu bądź zdania np. po przypisie nr 882.
7. Zdarza się Autorce pomylić spadkobiercę ze spadkodawcą, bądź na odwrót.

Dla przykładu na s. 60 pisze:

spadkodawca jest drugą równorzędną stroną umowy, która musi po pierwsze mieć wolę zawarcia umowy o zrzeczenie się dziedziczenia z danym spadkodawcą.

Z kolei na s. 192 pisze:

Natomiast w przypadku uszczuplenia majątku spadkowego, czy to wskutek działań spadkodawcy (kuratora spadku lub wykonawcy testamentu), czy od niego niezależnych, obowiązuje zasada surogacji.

8. Nie wiedzieć czemu w wielu przypisach (choć nie wszystkich) Autorka pisze z dużej litery rodzaj przywołanego orzeczenia, tj. Postanowienie, Wyrok, Orzeczenie. Oczywiście jest, że po postawionej kropce (słowa zob., por.) program Word następujący wyraz zapisuje z dużej litery, ale należało to korygować. Nie ma żadnych powodów, by rzeczowniki te zapisywać dużą literą.

Gdyby praca miała być publikowana drukiem, te uchybienia językowo-stylistyczne (nie wszystkie wykazano w recenzji) należałoby koniecznie poprawić.

Ocena merytoryczna pracy

Pracę doktorską Pani mgr Kamili Chmiel, dokonując jej całościowego merytorycznego oglądu, ocenić należy pozytywnie.

Autorka za cel pracy postawiła sobie analizę statusu prawnego małoletniego spadkobiercy w prawie spadkowym, ze szczególnym uwzględnieniem wszystkich odmienności w stosunku do statusu prawnego pełnoletniego spadkobiercy oraz odpowiednich „instrumentów” ochrony małoletniego. Zadaniu temu zasadniczo sprostała. Z pewnością, dało się w niektórych częściach pracy, czynione rozważania poczynić bardziej dogłębnie i analitycznie, ale zarzut tego nie deprecjonuje waloru naukowego dysertacji będącej przedmiotem recenzji. W jej napisanie i stronę warsztatową włożono sporo trudno.

Rozważania dysertacji stanowią wkład w rozwój nauki prawa cywilnego i przyczynek do dalszego naukowego dyskursu na temat tego, jak właściwie i należyście (najpełniej) uregulować status prawny małoletniego spadkobiercy w polskim prawie spadkowym. Chociaż poziom ochrony tego spadkobiercy, jak wykazano w pracy, jest zasadniczo właściwy, o tyle można znaleźć pewne obszary prawne, gdzie ochrona ta mogłaby być pełniejsza, lepsza (np. skutki zrzeczenia się dziedziczenia, odnoszące się – o ile w umowie inaczej nie postanowiono - do zstępnych zrzekającego się).

Doktorantka w pracy doktorskiej przanalizowała starannie i zasadniczo w interesujący sposób omawianą problematykę. Udało się Jej zasadniczo zrealizować cel badawczy, jaki sobie postawiła (przedstawiony we Wprowadzeniu). Jak wskazała, praca ma za zadanie przedstawić status prawny małoletniego w prawie spadkowym, poczynawszy od nabycia spadku nawet przez dziecko poczęte jeszcze nienarodzone, poprzez przyjęcie lub odrzucenie spadku, ponoszenie odpowiedzialności za długi spadkowe, aż po dział spadku, a w szczególnych przypadkach dochodzenia roszczenia o zachówek.

W pracy uwzględniono zmiany stanu prawnego wynikającego z ustaw nowelizujących kodeks cywilny, tj. ustawy z dnia 28 lipca 2023 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw oraz ustawy z dnia 26 stycznia 2023r. o fundacji rodzinnej .

W pracy Doktorantka nie ograniczyła się tylko do prezentacji zastanego stanu prawnego, ale sformułowała także pewne postulaty *de lege ferenda*.

I tak w ocenie Doktorantki:

- a) *de lege ferenda* ustawodawca powinien wyraźnie wskazać, że niedopuszczalne jest częściowe zrzeczenie się dziedziczenia albo uregulować je, wskazując spadkobierców części spadku, której się zrzeczono. Wprawdzie wprowadzenie możliwości częściowego zrzeczenia się dziedziczenia mogłoby jej zdaniem stanowić użyteczny instrument regulowania stosunków prawnospadkowych, jednak wątpliwości budzić może jego poprawność konstrukcyjna. Problematiczną kwestią byłoby określenie, komu przypada pozostała część spadku (*na pewno ułatwiłoby to stosowanie przepisów o zrzeczeniu się dziedziczenia – uwaga Recenzenta*).
- b) *de lege ferenda* warto jej zdaniem zastanowić się, czy analogiczne do tego ze zdania drugiego art. 1032 § 2 k.c. wyłączenie spod sankcji małoletniego spadkobiercy nie powinno mieć miejsca także w przypadku wskazanym w art. 1031 § 2 zd. 2 k.c. (wyłączenie ograniczonej odpowiedzialności w razie podstępного uszczuplenia aktywów lub rozszerzenia pasywów w spisie lub wykazie inwentarza).
- c) *de lege ferenda* rozważyć zdaniem Doktorantki można wprowadzenie stosownych regulacji w ustawie z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie, mających na celu ochronę małoletnich reprezentowanych przez swoich przedstawicieli ustawowych. *De lege lata* notariusz nie ma obowiązku badania, czy pomiędzy małoletnim a jego przedstawicielem ustawowym nie zachodzi konflikt interesów, stanowiący wyłączenie reprezentacji z art. 98 § 2 k.r.o. lub 109 § 3 k.r.o. W sprawach z zakresu prawa spadkowego będzie to przede wszystkim

reprezentowanie małoletniego przez rodzica albo opiekuna przy sporządzeniu przed notariuszem umowy o dział spadku.

Dostrzeżone błędy (uchybień, braki) merytoryczne

1. Niejasne jest dla mnie stwierdzenie Autorki (s. 7):
Podstawowym celem niniejszej rozprawy doktorskiej jest odpowiedź na pytanie, czy przepisy Księgi czwartej Kodeksu cywilnego gwarantują należyta ochronę małoletniemu spadkobiercy, który nie może być samodzielny uczestnikiem obrotu prawnego, tylko na etapie dziedziczenia, albowiem w odniesieniu do zdolności do nabycia spadku przepisy nie różnicują sytuacji prawnej podmiotów małoletnich i pełnoletnich, statuując jedynie wymóg zdolności prawnej.
Przyznam, że nie rozumiem o co chodzi z tym etapem dziedziczenia. Spowodowane jest to zapewne złym szykiem zdania. Chyba chodziło o to, czy zagwarantowana została należyta ochrona małoletniego jako powołanemu do dziedziczenia spadku.
2. We Wprowadzeniu (s. 9) Autorka pisze, że zachowku można dochodzić nie tylko w ramach postępowania spadkowego i nie tylko od spadkobierców, ale również od zapisobierców windykacyjnych (art. 999¹ k.c.). Zgoda, że zachowku można dochodzić nie tylko od spadkobierców, ale także, choć subsydiarnie, od zapisobierców windykacyjnych i obdarowanych. Nie można natomiast się z Nią zgodzić co do tego, że zachowku można dochodzić w ramach postępowania spadkowego. Kognicja sądu w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku (zob. np. G. Wolak, *O kognicji sądu w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku*, cz. 1, „Przegląd Prawno-Ekonomiczny” 2014, nr 4; cz. II, „Przegląd Prawno-Ekonomiczny” 2015, nr 1) nie obejmuje bowiem w ogóle prawa do zachowku, tak jak i nie obejmuje prawa do zapisu zwykłego. W sprawie tej sąd bada, kto i w oparciu o jakim tytuł, nabywa spadek, i kto nabywa zapis windykacyjny (zob. art. 670 k.p.c. - sąd spadku bada z urzędu, kto jest spadkobiercą testamentowym oraz spadkobiercą ustawowym, o którym mowa w art. 669 zdanie drugie. W szczególności bada, czy spadkodawca pozostawił testament, oraz wzywa do złożenia testamentu osobę, co do której będzie uprawdopodobnione, że testament u niej się znajduje. Jeżeli testament zostanie złożony, sąd dokona jego otwarcia i ogłoszenia (§ 1). Sąd spadku ustala, czy w skład spadku wchodzi przedsiębiorstwo w spadku objęte zarządem sukcesyjnym (§2).
Zachowku dochodzi się w procesie, zaś postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku, tak samo o zmianę bądź uchylenie postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku (art. 679 k.p.c.) toczy się w postępowaniu nieprocesowym. Nie można łączyć sprawy rozpoznawanych w procesie i w postępowaniu nieprocesowym.
3. Na str. 12 Autorka pisze o tym, że dekret Prawo spadkowe zawierał z rozwiązania podobne do tych przyjmowanych obecnie w obcych systemach prawnych. Poza zastrzeżeniem konieczności dochowania określonej formy (najsilniejszej z form zwykłych lub formy szczególnej) i ustaleniem granicy wiekowej, rozwiewał także mogące powstać wątpliwości co do wymogu uzyskana zgody przedstawiciela ustawowego.

Można zatem mniemać, że uznaje ona testament sporządzony w formie aktu notarialnego za sporządzony w formie zwykłej. Jaką formę zwykłą ma tu na myśli? Co rozumie przez formę zwykłą? Tego w pracy nie wyjaśniono. Nigdy dotąd nie spotkałem się na gruncie przepisów kodeksu cywilnego o formie czynności prawnych

z określeniem „forma zwykła”. W nauce wyróżnia się zwykłą i kwalifikowaną formę pisemną, ale akt notarialny, obok formy pisemnej z datą pewną i z urzędowym poświadczeniem podpisu, zaliczany jest do kwalifikowanej formy pisemnej. Nie ma ponadto zwykłych i innych form szczególnych czynności prawnych. Wyróżnia się powszechne formy szczególne. A przynajmniej Recenzentowi nic o tym nie wiadomo.

4. Autorka pisze w pracy o posiadaniu zdolności prawnej. Przedmiotem posiadania w prawie jest rzecz, wyjątkowo zaś prawo (vide: art. 352 k.c.). Zdolność prawną albo się ma, albo się jej nie ma. Podobnie odnośnie do zdolności do czynności prawnych (albo się ją ma pełną, albo ograniczoną, albo się jej nie ma).
5. Na str. 50 Autorka pisze, że opieka ustanawiana jest na mocy postanowienia sądu o charakterze konstytucyjnym. Nie ma orzeczeń sądowych o takim charakterze. Dzielą się ona na deklaratoryjne (deklaratywne) i konstytutywne. Nawet jeśli program Word zmienił wyraz, należało to skorygować czytając pracę. Powinno być: „o charakterze konstytutywnym”.

6. Na str. 70 Doktorantka pisze:

Niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z osobą małoletnią czy pełnoletnią, warunkiem dziedziczenia, a zatem możliwością bycia spadkobiercą, jest posiadanie zdolności do dziedziczenia

Utożsamiała w ten sposób błędnie warunek (*conditio iuris*) ze zdolnością do dziedziczenia. Widziałbym tu błąd przesunięcia kategoryjnego. Poza tym trochę tu „masła maślanego” w drugiej części zdania.

7. Pisząc w ustępie 2.2.2.1. o zapisie zwykłym Autorka pisze ogólnie o zapisie, zapisobiercy (co sugeruje, że chodzi o obie postaci zapisu: zwykły i windykacyjny). Należy zaznaczać o który zapis chodzi. Charakter prawny zapisu zwykłego i windykacyjnego i ich skutki są bardzo różne.
8. Niezrozumiałe jest dla mnie stwierdzenie na s. 106, że groźba z art. 945 § 1 pkt 3 k.c. nie musi być bezprawna. Groźba jako wada oświadczenia woli zawsze musi cechować się bezprawnością. Należy to do jej istoty.
9. Autorka opowiada się w pracy za dopuszczalnością tzw. zapisu zwykłego alternatywnego. Uznaje to niejako za oczywiste, nie zatrzymując się dłużej przy tym zagadnieniu. Pomija jednak, że kwestia ta budzi niemałe wątpliwości w nauce. Tzw. zapis zwykły alternatywny to taki zapis w którego treści przedmiot świadczenia określony zostaje alternatywnie z pozostawieniem możliwości wyboru np. pomiędzy dwoma przedmiotami. W orzecznictwie Sądu Najwyższego i przez część nauki dopuszczono taką możliwość (zob. uchwała SN z dnia 16 października 2014 r., III CZP 70/14, OSNC 2015, nr 7–8, poz. 83 z tezą: „Ważny jest zapis zwykły (art. 968 § 1 k.c.), w którym przedmiot świadczenia został określony alternatywnie”; M. Zelek, [w:] *Kodeks cywilny. Tom III. Komentarz. Art. 627–1088*, pod red. M. Gutowskiego, Warszawa 2022, kom. do art. 968, nb 26; S. Wójcik, F. Zoll, [w:] *System prawa prywatnego, t. 10, Prawo spadkowe*, pod red. B. Kordasiewicza, Warszawa 2015, s. 453; P. Książak Przedmiot zapisu zwykłego. Głosa do uchwały SN z dnia 16 października 2014 r., III CZP 70/14, „Przeгляд Sądowy” 2016, nr 1, s. 119-123, P.

Bender, *O dopuszczalności alternatywnego określenia przedmiotu świadczenia przy zapisie zwykłym raz jeszcze*, „Przebieg Sądowy” 2017, nr 9, s. 111–119; K. Orszyński, *Zapis zwykły alternatywny*, „Rejent” 2016, nr 4, s. 47–48, K. Osajda, [w:] Komentarz KC aktualizowany, pod red. K. Osajdy, Warszawa 2020, kom. do art. 968, pkt 35–36). Zdecydowanie przeciwko dopuszczalności zapisu alternatywnego opowiedzieli się natomiast w nauce: T. Justyński, *Uwagi w sprawie natury oraz prawnej dopuszczalności tzw. zapisu alternatywnego*, „Przebieg Sądowy” 2016, Nr 3, s. 29, 33–34 i 39; G. Wolak, *O zapisie zwykłym jako rozrządzeniu testamentowym*, „Nowy Przebieg Notarialny” 2014, Nr 2, s. 55 i 57), uważając za niedopuszczalne pozostawienie przez spadkodawcę uznaniu obciążonego zapisem, zapisobiercy, osoby trzeciej czy rozstrzygnięciu sądu, który z wymienionych alternatywnie przedmiotów ma w wykonaniu zapisu zwykłego otrzymać zapisobierca (tak też: E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom VI. Spadki*, Warszawa 2017, pod red. J. Gudowskiego, kom. do art. 968, pkt 12; ich zdaniem: „Kodeks cywilny nie zawiera przepisu, który pozwalałby spadkodawcy pozostawić uznaniu obciążonego, osoby trzeciej lub zapisobiercy albo rozstrzygnięciu sądu, który spośród kilku wymienionych przedmiotów ma otrzymać zapisobierca (tak stanowił art. 119 d.p.s.). Przedmiot zapisu zwykłego zatem musi zostać, podobnie jak osoba zapisobiercy, określony w testamencie. Zauważają, że odmienny pogląd odnośnie do zapisu alternatywnego, z powołaniem na art. 365, został wyrażony w uchwale SN z dnia 16 października 2014 r., III CZP 70/14 (OSNC 2015, nr 7–8, poz. 83, z krytyczną glosą T. Justyńskiego, OSP 2015, z. 5, poz. 46 oraz aprobującą glosą P. Księżaka, PS 2016, nr 1, s. 119), w której wskazano m.in., że ten sposób rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego wpisuje się w tendencję do poszerzania swobody spadkodawcy do dysponowania majątkiem na wypadek śmierci, co łączy się z ogólniejszą kwestią wzrostu znaczenia prawa spadkowego. Są zdani, iż „wydaje się jednak, że w omawianym zakresie, wobec niewprowadzenia do kodeksu cywilnego przepisu będącego odpowiednikiem art. 119 d.p.s. wskazane rozumowanie mogłoby służyć jedynie dla uzasadnienia postulatu *de lege ferenda*.)”.

10. Na str. 142 Autorka pomyliła przysposobionego z przysposabiającym. Jest: O ile zatem w odniesieniu do krewnych sytuacja prawnośpadowa przedstawia się tak, że przysposobiony dziedziczy jedynie po krewnych z jednej rodziny (jego naturalnej), o tyle ma on prawo do dziedziczenia zarówno po przysposobionym (nazwijmy: „rodzicu prawnie ustanowionym”), jak i po rodzicach naturalnych.
11. Na str. 151 mowa jest o tym, że wydziedziczenie w testamencie powoduje utratę przez spadkobiercę ustawowego jedynie prawa do zachowku. A przecież nie ma wątpliwości co do tego, że na zasadzie wniosku *a minori a maius*, spadkobierca wydziedziczony jest także wyłączony od dziedziczenia z ustawy (zob. np. H. Witeczak, A. Kawałko, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2014, s. 181, uchwała SN z dnia 14 czerwca 1971r., III CZP 24/71, OSNCP 1972, nr 2, poz. 23, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 28 maja 2013r., I ACa 412/13, Legalis).
12. Całkowicie niejasne jest zdanie na str. 155:

Należy zaznaczyć, że możliwe jest zawieranie po otwarciu spadku umów dotyczących poszczególnych składników majątku spadkowego, które jednak nie stanowią „umów dotyczących spadku” i zostały uregulowane w Księdze czwartej Kodeksu cywilnego. Podlegają zatem zasadom ogólnym prawa cywilnego.

Dlaczego umowy te miałyby być uregulowane w Księdze czwartej Kodeksu cywilnego skoro nie stanowią „umów dotyczących spadku”? Ponadto gdzie są te regulacje Księdze czwartej Kodeksu cywilnego? Poza tym, widzę tu wewnętrzność sprzeczności: albo coś zostało uregulowane w księdze IV, albo nie zostało, i dlatego zasadne jest sięgnięcie do zasad ogólnych prawa cywilnego.

13. Razi mnie operowanie przez Doktorantkę terminem „Oświadczenie spadkowe” (s. 195 i n., s. 209 i inne). Należy operować określeniem „oświadczenie o przyjęciu, bądź odrzuceniu spadku”. Termin „oświadczenie spadkowe” jest wysoce nieprecyzyjny, choćby co do przedmiotu tego oświadczenia woli.
14. Na str. 179 Autorka pomyliła warunek z terminem. Zdarzenie przyszłe i pewne traktuje za warunek. Píše mianowicie: „Dlatego też wbrew panującemu stanowisku w doktrynie należy przyjąć, że uzależnienie powstania bądź ustania skutków umowy o zrzeczenie się dziedziczenia od zdarzenia przyszłego i pewnego jest sprzeczne z właściwościami tej czynności prawnej. Umowy tej nie można zatem zawrzeć pod warunkiem.”
15. Na str. 185 Doktorantka pomyliła rozrządzenie z rozporządzeniem, z czym zgodzić się nie można. Píše wszak, że „spadkodawca sporządzając testament rozporządza swoim majątkiem”.
16. Na stronie 188 Autorka dość ogólnie pisze o problemie zgodności art. 1049 § 1 kc art. 64 Konstytucji RP. Chodzi o automatyzm skutków zrzeczenia wobec zstępnych zrzekającego się (o ile w umowie inaczej nie postanowiono). Zagadnienie to należało potraktować dużo bardziej szczegółowo i wnikliwie, w tym rozważyć argumenty za i przeciw zgodności tego przepisu z art. 64 Konstytucji RP. Zwłaszcza, że Autorka wskazuje ten obszar prawny, jako niecechujący się właściwą ochroną małoletniego spadkobiercy.
17. Zgodnie z art. 1018 § 3 zd. 2 kc oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku można złożyć ustnie lub na piśmie z podpisem urzędowo poświadczonym.
W odniesieniu do składania wspomnianego oświadczenia przed notariuszem Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 listopada 2006 r., I CSK 228/06, OSNC 2007, nr 7–8, poz. 123, wyraził pogląd, że złożenie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku przed notariuszem wymaga zachowania formy aktu notarialnego (obejmującego ustnie złożone przed notariuszem oświadczenie spadkobiercy), wykluczając możliwość złożenia przed notariuszem pisma zawierającego oświadczenie spadkobiercy w przedmiocie przyjęcia lub odrzucenia spadku z podpisem urzędowo poświadczonym. Doktorantka na s. 211 pogląd ten zaaprobowwała (podobnie jak mniejsza część nauki – zob. np. J. Misztal-Konecka, *Warunki skuteczności oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku. Forma oświadczenia i termin do jego złożenia*, „Przeгляд Sądowy” 2009, nr 11–12). Nie można się z Nią tu zgodzić. W nauce (zob. np. W. Borysiak, [w:] *Kodeks cywilny. Tom 3. Spadki*, pod red. K. Osajdy, Warszawa 2013, s. 840; J. Pisuliński, *Glosa do postanowienia SN z dnia 10 listopada 2006 r., I CSK 228/06*, „OSP” 2007, nr 11, poz. 123, s. 767; K. Żok, [w:] *Kodeks cywilny. Tom III. Komentarz. Art. 627–1088*, pod red. M. Gutowskiego, Warszawa 2022, kom. do art. 1018, nb 13; B. Kordasiewicz, [w:] *System prawa prywatnego, t. 10, Prawo spadkowe*, pod red. B. Kordasiewicza, Warszawa 2015, s. 541–542; P. Książak, W. Borysiak, *Forma złożenia oświadczenia o przyjęciu lub*

odrzucaeniu spadku przed notariuszem, „Rejent” 2011, Nr 7–8, s. 80; P. Księżak, *Glosa do postanowienia SN z 10.11.2006 r., I CSK 228/06*, „Rejent” 2008, nr 5, s. 161–162; P. Reichel, *Treść i forma oświadczenia o przyjęciu lub odrzucaeniu spadku*, „Rejent” 2013, Nr 9, s. 73; Z. Kuniewicz, *Forma oświadczenia o przyjęciu lub odrzucaeniu spadku składanego przed notariuszem*, „Rejent” 2010, nr 1, s. 27; A. Stempniak, *Postępowanie w przedmiocie przyjęcia lub odrzucaenia spadku*, „Polski Proces Cywilny” 2011, nr 3, s. 62–63; G. Wolak, *Z problematyki uchylecia się od skutków prawnych oświadczenia w przedmiocie przyjęcia bądź odrzucaenia spadku*, „Nowy Przegląd Notarialny” 2014, Nr 1., s. 57; G. Górczyński, *Oświadczenie o przyjęciu i odrzucaeniu spadku – uwagi de lege ferenda*, [w:] *Rozprawy z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Aleksandrowi Oleszce*, A. Dańko-Roesler, J. Jacyszyn, M. Pazdan, W. Popiołek (red.), Warszawa 2012, s. 138, J. Kuźmicka-Sulikowska, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, Warszawa 2023, kom. do art. 1018 k.c., pkt 6) zdecydowanie przeważa zapatrywanie odmienne. Wskazuje się, że stanowisko Sądu Najwyższego pozostaje w sprzeczności z jednoznacznym językowym brzmieniem art. 1018 § 3 k.c. przewidującym dwie formy składania oświadczenia o przyjęciu lub odrzucaeniu spadku – albo ustną, albo na piśmie z podpisem urzędowo poświadczonym – nie różnicując niczego w tym zakresie w zależności od organu, przed którym oświadczenie jest składane (nie ma więc w tym kontekście znaczenia, czy jest to sąd, czy notariusz). Należy dlatego przyjąć, że oświadczenie o przyjęciu lub odrzucaeniu spadku składane przed notariuszem może być dokonywane na jeden z dwóch sposobów: albo ustnie i wtedy notariusz sporządza z tego protokół w formie aktu notarialnego (art. 104 § 3 i 4 ustawy Prawo o notariacie), albo spadkobierca sporządzi takie oświadczenie na piśmie, notariusz poświadczy własnoręczność podpisu spadkobiercy na takim piśmie, a następnie spadkobierca złoży to pismo u notariusza. Sąd Najwyższy w późniejszym orzecznictwie nie podtrzymał stanowiska z postanowienia z dnia 10 listopada 2006 r., I CSK 228/06 – zob. np. postanowienie SN z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 641/14, Legalis; uchwała SN z dnia 22 listopada 2013 r., III CZP 77/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 86, wyrok SN z dnia 26 maja 2021 r., I NSNc 76/21, Legalis).

18. Na str. 197 Autorka pisze, że do biegu terminu z art. 1015 § 1 k.c. mają zastosowanie art. 110–116 k.c. Pogląd taki, przyjmowany w nauce, jest nieco za daleko idący. Owszem, do liczenia biegu tego terminu zastosowanie znajdują art. 110–115 k.c., z tym że art. 1015 § 1 k.c. specyficznie, odmiennie określa moment początkowy biegu tego terminu². Zbyt daleko idzie natomiast pogląd przyjmujący, że do biegu tego terminu ma także zastosowanie 116 k.c.³. Uznać trzeba, że art. 116 k.c. reguluje sytuację niemającą przełożenia na rozważany przypadek⁴.

19. Na s. 198 w przypisie nr 801 Autorka pisze, że przed 15 października 2015r. obowiązywało inne brzmienie art. 1015 § 2 k.c. To inne brzmienie obowiązuje jednak od 18 października 2015r., tj. od dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej kodeks cywilny (*vide*: Ustawa z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny

² Tak J. Kuźmicka-Sulikowska, [w:] *Kodeks...*, kom. do art. 1015 k.c., nb 1, K. Żok, [w:] *Kodeks...*, kom. do art. 1015 k.c., nb 1.

³ Tak np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2012 r., V CSK 18/12, LEX nr 1293843, J. Pietrzykowski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3, pod red. Z. Resicha, Warszawa 1972, s. 1929, J. Kosik [w:] *System prawa cywilnego*, t. IV, *Prawo spadkowe*, pod red. J. S. Piątowskiego, Ossolineum 1986, s. 275, E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, [w:] *Kodeks...*, kom. do art. 1015, pkt 1.

⁴ Tak też J. Kuźmicka-Sulikowska, [w:] *Kodeks...*, kom. do art. 1015 k.c., nb 1.

oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2015, poz. 539, która weszła w życie 18 października 2015r.)

20. W pracy Autorka opowiada się za niedopuszczalnością częściowo zrzeczenia się dziedziczenia. Takie zapatrywanie jest obecne w piśmiennictwie. Należy jednak wskazać, że w judykaturze Sądu Najwyższego, oraz przez większość nauki przyjęte jest stanowisko odmienne. Wyraził je także Recenzent w monografii poświęconej umowie zrzeczenia się dziedziczenia (G. Wolak, *Umowa zrzeczenia się dziedziczenia w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2016, s. 293 i n.; tak też G. Wolak, [w:], *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom 6. Spadki*, pod red. M. Habdas, M. Frasz, Warszawa 2019, kom. do art. 1048, pkt 45). Znaczna część autorów za dopuszczalne uznaje ograniczenie umowy o zrzeczenie się dziedziczenia do ułamkowej części spadku (lub udziału w spadku), jaka przypaść miałaby zrzekającemu się w ramach dziedziczenia ustawowego (E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, [w:] *Kodeks...*, s. 433; M. Pazdan, [w:] *System prawa prywatnego, t. 10, Prawo spadkowe*, pod red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2015, s. 1143; tenże, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz, t. 2*, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2021, kom. do art. 1048, nb 29; J. Kremis, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, Warszawa 2014, kom. do art. 1048, Nb 9; K. Mularski, [w:] *Kodeks cywilny. Tom III. Komentarz. Art. 627–1088*, pod red. M. Gutowskiego, Warszawa 2022, kom. do art. 1048, nb 9; A. Doliwa, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. M. Załuckiego, 2020, kom. do art. 1048, Nb 11; D. J. Walczak, *Dopuszczalność częściowego zrzeczenia się dziedziczenia w prawie polskim*, „Monitor Prawniczy” 2020, nr 14, s. 755; H. Węclawek, *Częściowe zrzeczenie się dziedziczenia*, „Rejent” 2023, nr 7, s. 51 i n.) Do takiego zapatrywania należy się przychylić też J. Kuźmicka-Sulikowska, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, Warszawa 2023, kom. do art. 1048 k.c., nb 3). Wskazuje się, że jeśli dopuszczalne jest zrzeczenie się całości tego, co przypadłoby na podstawie dziedziczenia ustawowego, to tym bardziej nie widać przeszkód dla zrzeczenia się jedynie części tego w postaci ułamkowej części spadku lub ułamkowej części udziału w spadku (*argumentum a maiori ad minus*). Za niedopuszczalnością takiego częściowego zrzeczenia się dziedziczenia opowiadają się: P. Księżak, *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2012, s. 124-130, W. Borysiak, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom 3. Spadki*, pod red. K. Osajdy, Warszawa 2013, s. 1121 i 1132; tenże, *Dziedziczenie. Konstrukcja prawna i ochrona*, Warszawa 2013, s. 239–249; J. Górecki, *Umowa zrzeczenia się dziedziczenia*, „Rejent” 2020, nr 12, s. 18–19), podnosząc jednak przeciwko niej przede wszystkim argumenty natury pragmatycznej. Przychyliam się w tym zakresie do zdania J. Kuźmickiej-Sulikowskiej, że te argumenty pragmatyczne nie są przekonujące – po prostu pewne kwestie wtórne wynikające z takiego częściowego zrzeczenia się będą wymagały odpowiednio przemyślanego stosowania instytucji prawnych z tym powiązanych, jednak sama konieczność takich adekwatnych dostosowań nie może być argumentem kluczowym za odrzuceniem dopuszczalności częściowego zrzeczenia się dziedziczenia (zob. też G. Wolak, *Umowa...*, s. 298–308; tenże, [w:] *Kodeks...*, kom. do art. 1048, pkt 45–57).
- Przyznaję natomiast, że rozumiem motywy które nią kierowały. Opowiedzenie się za dopuszczalnością częściowego zrzeczenia się dziedziczenia rodzi bowiem trudności z określeniem następstw takiego zrzeczenia się dziedziczenia. Jak jednak dopiero co zauważono, w nauce wskazano na możliwe rozwiązania sytuacji, kiedy spadkobierca jedynie częściowo zrzeka się dziedziczenia.

21. Na str. 213 za właściwsze od prezentowanego przez Doktorantkę uważam stanowisko przywołane przez Nią w przypisie nr 859 jako ewentualne, tj. iż zezwolenia sądu wymaga takie uchylenie się od skutków oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, które połączone jest z przyjęciem spadku wprost lub jego odrzuceniem.
22. Na str. 215 i 305 Autorka nieprecyzyjnie pisze o tym, że małoletni nie posiada zdolności procesowej. Analiza przepisów kodeksu postępowania cywilnego nie uprawnia do takiego wniosku (vide: art. 65 § 2 k.p.c. stanowiący, że osoba fizyczna ograniczona w zdolności do czynności prawnych ma zdolność procesową w sprawach wynikających z czynności prawnych, których może dokonywać samodzielnie. Dla przykładu złożenie wniosku o sporządzenie spisu inwentarza nie nosi znamion czynności zobowiązującej, bądź rozporządzającej).
23. Myli się Autorka pisząc na s. 221, że przed sporządzeniem aktu poświadczenia dziedziczenia notariusz spisuje protokół dziedziczenia przy udziale wszystkich osób zainteresowanych (art. 95b pr. not.). Znowelizowana ustawa z dnia 14 lutego 1991r. Prawo o notariacie takiego wymogu już bezwzględnie nie stawia. Art. 95b tej ustawy już od kilku lat (vide: art. 2 pkt 6 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy - Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2015, poz. 1137, zmieniającej ustawę Prawo o notariacie z dniem 17 sierpnia 2015 r.) brzmi następująco: Przed sporządzeniem aktu poświadczenia dziedziczenia notariusz spisuje protokół dziedziczenia przy udziale wszystkich osób zainteresowanych, z uwzględnieniem art. 95ca. Art. 95ca § 1 tej ustawy stanowi, że na wniosek osoby zainteresowanej przy jej udziale notariusz sporządza projekt protokołu dziedziczenia. Do sporządzenia projektu protokołu dziedziczenia przepis art. 95c stosuje się odpowiednio (§ 2). Osoba zainteresowana może w oświadczeniu złożonym przed notariuszem, który sporządził projekt protokołu dziedziczenia, albo przed innym notariuszem potwierdzić dane zamieszczone w projekcie protokołu dziedziczenia i wyrazić zgodę na spisanie protokołu dziedziczenia zgodnie z jego projektem § 3. Do spisania protokołu obejmującego oświadczenie, o którym mowa w § 3, przepis art. 95c § 1 stosuje się odpowiednio. Wypis projektu protokołu dziedziczenia stanowi załącznik do protokołu obejmującego to oświadczenie (§ 4). Jeżeli wszystkie osoby zainteresowane złożą oświadczenie, o którym mowa w § 3, notariusz spisuje protokół dziedziczenia przy udziale co najmniej jednej osoby zainteresowanej (§ 5). Osoby zainteresowane, które nie złożyły wcześniej oświadczenia, o którym mowa w § 3, mogą złożyć takie oświadczenie, uczestnicząc w spisaniu protokołu dziedziczenia (§ 6).
24. Na str. 223 Autorka pisze niestarannie o tym, że: „Jeżeli w ciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia o wezwaniu spadkobierców nikt nie zgłosił nabycia spadku (nabycia spadku się nie zgłasza – uwaga Recenzenta) albo zgłaszający się nie udowodnił go (czyli czego? – uwaga Recenzenta) na rozprawie, sąd wyda postanowienie stwierdzające nabycie spadku przez spadkobierców, których prawa zostały ustalone (676 k.p.c.)”.
25. Na str. 231 mowa jest o społecznej szkodliwości czynu. Począwszy od wejścia w życie obecnego kodeksu karnego (ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r.) zwrot ten zastąpiono społeczną szkodliwością czynu. Powołanie się na wyrok SN z 1971r. nie zmienia niczego zasadniczo.

26. Na str. 233 Autorka pisze niejasno:

Przepis art. 1 § (powinno być skądinąd ustęp, a nie paragraf – uwaga Recenzenta) 2 pkt 2 u.r.w.n. (chodzi o ustawę z dnia 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich) definiuje, że przez czyn karalny rozumie się czyn zabroniony przez ustawę jako: a) przestępstwo lub przestępstwo skarbowe; b) wykroczenie lub wykroczenie skarbowe. Czynnem karalnym według u.r.w.n. jest zatem każde przestępstwo powszechne i przestępstwo skarbowe oraz wykroczenie i wykroczenie skarbowe⁹³⁷. Niewymienione w przepisie wykroczenia nie stanowią czynu karalnego.

Prima facie widać tu wewnętrzną sprzeczność. Najpierw stwierdza się, że czynem karalnym jest każde wykroczenie i wykroczenie skarbowe, po czym za chwilę pisze się, że niewymienione w przepisie wykroczenia nie stanowią czynu karalnego. W istocie nie ma tej sprzeczności, gdyż to ostatnie zdanie odnosi się do poprzedniego stanu prawnego tj. ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (na co wskazuje dopiero treść przypisu nr 938).

27. Na str. 244 Doktorantka odwołuje się do ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, która już nie obowiązuje. Jest o tyle niekonsekwentna, że w innym miejscu stwierdza, iż: „Do nieletnich stosuje się zaś przepisy ustawy z dnia 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich”.

28. Nie zgodziłbym się z Doktorantką (s. 243) co do tego, że przestępstwo zabójstwa w afekcie może stanowić podstawę uznania za niegodnego dziedziczenia. Sam skutek nie może być tu decydujący.

29. Na str. 247 Autorka pisząc o groźbie jako wadzie oświadczenia woli powołuje się na art. 77 k.c. Powinna się była powołać na art. 87 k.c. Przepis art. 77 k.c. dotyczy formy czynności prawnych.

30. Nie ma racji Doktorantka pisząc na s. 250, że: Jeżeli małoletni nie jest jedynym spadkobiercą, tj., gdy dziedziczy w zbiegu z co najmniej jednym spadkobiercą, należy przeprowadzić dział spadku.

Nie można się z Nią zgodzić. Przecież nie ma obowiązku dokonywania działu spadku. Tak samo jak nie ma obowiązku zniesienia współwłasności.

31. Na str. 266 nieprawidłowo Autorka pisze o tym, że: „W przypadku prawa do zachowku sytuacja małoletniego jest więc lepsza niż dorosłych (niebędących trwale niezdolnymi do pracy), pod tym względem, że otrzymują prawo do większej części majątku spadkowego”.

Przecież zachowek ma postać roszczenia pieniężnego. Odmienne niż w systemie rezerwy, nie jest to prawo do otrzymania części spadku jaki by przypadł uprawnionemu, gdyby dziedziczył.

32. Na str. 267 Doktorantka nieściśle pisze o tym, że w przypadku zrzeczenia się dziedziczenia przez rodzica, małoletni nie będzie uprawniony do zachowku po dziadku, chyba że w umowie o zrzeczenie się dziedziczenia jego wstępni postanowili

inaczej. Czyżby zapomniała, że wola wstępnych nie wystarczy? Musi się na to zgodzić jeszcze spadkodawca, wszak mamy tu do czynienia z umową.

33. Na str. 268 błędnie mowa jest o tym, że substrat zachowku to wartość spadku powiększona o zapisy windykacyjne i darowizny. Substrat ten to czysta wartość spadku (aktywa pomniejszone o pasywa, ale bez uwzględnienia zapisów zwykłych i poleceń jako długów spadkowych). Pomijam skutki ustawy o fundacji rodzinnej dla brzmienia przepisu o substracie zachowku.
34. Na str. 274 mowa jest o tym, że nierzadko zdarza się, że rodzic jeszcze za swojego życia czyni darowizną na rzecz swojego małoletniego dziecka. Po co tak pisać? Przecież darowizny po śmierci rodzic uczynić już nie może.
35. Na str. 288 mowa jest o 10-letnim terminie przedawnienia. Należało napisać o 6-letnim terminie przedawnienia. Już od kilku lat obowiązują krótsze terminy przedawnienia (vide: art. 118 k.c. zmieniony przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r., Dz.U. z 2018, poz. 1104. zmieniającej Kodeks cywilny z dniem 9 lipca 2018 r.).
36. Razi mnie ze względów językowych i to bardzo zdanie na str. 290: „Wydziedziczenie należy rozumieć ściśle jako odebranie prawa do zachowku poprzez zapis (sic!) uczyniony przez spadkodawcę w testamencie, co nie koresponduje z potocznym znaczeniem tego pojęcia rozumianego nader szeroko”. Ono jest nie tylko niefortunne stylistycznie, ale dla niejednego czytelnika wielce wątpliwe może być jego znaczenie (sens). Nie wyjaśnia przy tym Autorka czym jest to nader szerokie potoczne rozumienie. Domyślam się, że ma na myśli wyłączenie od dziedziczenia (pozbawienie prawa do spadku).

Wnioski

Pomimo przedstawionych wyżej, uchybień i niedociągnięć, **uważam, że przedstawiona mi do recenzji rozprawa doktorska Pani mgr Kamili Chmiel może zostać uznana za oryginalne rozwiązanie problemu naukowego z zakresu prawa cywilnego (prawa spadkowego jako działu podstawowego prawa cywilnego) a ponadto, iż praca ta wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną tej Autorki w dyscyplinie nauk prawnych oraz Jej umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.**

Rekapitulując, **stwierdzam, iż napisana przez Doktorantkę rozprawa pt. „Status prawny małoletniego w polskim prawie cywilnym” spełnia wymogi określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 742), a zatem może stanowić podstawę do przeprowadzenia dalszych czynności w przewodzie doktorskim. Wobec powyższego, rekomenduję dopuszczenie Pani mgr Kamili Chmiel do publicznej obrony rozprawy doktorskiej, po spełnieniu innych wymagań ustawowych.**

Dr hab. prof. ucz. Grzegorz Wołak



